

Raport Senatu obnaża WSZYSTKIE powiązania finansowe Bidena z komunistycznymi Chinami



Wszystkie te „plotki” i „zarzuty” z ostatnich kilku lat, które wiązały rodzinę Bidenów z komunistycznymi Chinami.

Wszystkie twierdzenia podczas tegorocznych wyborów prezydenckich, że Joe Biden po prostu nie może zostać prezydentem, ponieważ jest całkowicie skompromitowany i jest własnością Chin.

Natychmiastowe rewelacje przedwyborcze dotyczące umów finansowych Huntera Bidena z udziałem taty, zawartych z komunistycznymi chińskimi podmiotami „biznesowymi”.

Tak, to wszystko było *prawdą*, a nowy raport Senatu Komisji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Finansów przedstawia wszystkie szczegóły.

Krótko mówiąc, wszystko to oznacza, że *nie ma sposobu, aby Ameryka pozwoliła Joe Bidenowi wstąpić do Białego Domu*, ponieważ jeśli to zrobi, Chiny dokonają tak wielu postępów militarnych, technologicznych i gospodarczych w Stanach Zjednoczonych, że zostaną wyprzedzone i nie będzie żadnego nadrabiania zaległości ani powrotu.

<https://twitter.com/kylenabecker/status/1336441999541604357?re>

f_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1336441999541604357%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.naturalnews.com%2F2020-12-10-senate-report-bares-biden-financial-connections-to-china.html

Według fragmentów raportu opublikowanych na Twitterze przez niezależnego dziennikarza Kyle'a Beckera:

[Hunter] Biden i [partner biznesowy Devon] Archer znaleźli chętnych partnerów w obywatelach Chin związanych z reżimem komunistycznym. Ich praca rozpoczęła się co najmniej w 2009 roku, kiedy to wraz z [Chrisem] Heinzem, pasierbem Sekretarza Stanu Johna Kerry'ego, utworzono Rosemont Seneca Partners. Następnie, kilka lat później, Biden i Archer utworzyli BHR z Bohai Capital i otrzymali zezwolenie na prowadzenie działalności w Chinach wkrótce po tym, jak Biden odwiedził Chiny wraz ze swoim ojcem, wiceprezydentem Bidenem.

[Raport kontynuuje:](#)

*Zapisy zgromadzone przez komitety wskazują na spójne, znaczące i rozległe powiązania finansowe między Hunterem Bidenem, [wujem] Jamesem Bidenem, [żoną Jamesa] Sarą Biden, Devon Archer i obywatelami Chin **związanymi z reżimem komunistycznym i [Armią Ludowo-Wyzwoleńczą] oraz innych cudzoziemców o wątpliwym pochodzeniu.** Te powiązania i ogromna ilość pieniędzy przesyłanych między nimi i nie tylko budzą obawy dotyczące konfliktu interesów, **ale także budzą obawy o przestępstwa finansowe, kontrwywiad i wymuszenia.***

Raport komisji pojawia się wśród zupełnie nowych rewelacji, komplementów Tuckera Carlsona z Fox News, że istnieje **znacznie większe zaangażowanie** między głębokim państwem (Deep State) USA (media, polityczny establishment obu partii, Wall Street) a **Chinami**, niż kiedykolwiek wiedzieliśmy.

W jednym z odcinków w tym tygodniu Carlson odtworzył klipy wideo Di Dongshenga, zastępcy dziekana Szkoły Studiów Międzynarodowych na Uniwersytecie Renmin w Pekinie, który przechwalał się publiczności podczas programu telewizyjnego,

że Chiny zdołały „oszukać Stany Zjednoczone” za pośrednictwem sieć relacji z czołowymi amerykańskimi rządami i liderami biznesu na Wall Street.

„Okazuje się, że wielu z tych samych ludzi, którzy tak histerycznie narzekali na Rosję, robili dokładnie to, co rzekomo potępiali. Pracowali w imieniu głównego światowego rywala USA, rządu Chin ”- powiedział Carlson w swoim poniedziałkowym monologu.

„Mistyfikacja Rosji była w istocie dywersją. Ukrywała coś, co wcale nie jest żartem, ale jest realne i zagrażające nam wszystkim. W najbliższej przyszłości zamierzamy poświęcić się reportażom na temat relacji między elitami politycznymi i finansowymi Ameryki a komunistycznym rządem Chin, który uczynił wielu z nich bardzo bogatymi ”- dodał, po czym zaczął odtwarzać wideo.

<https://www.brighteon.com/embed/6e95055d-133e-46db-af9c-ce48f20a2f69>

„Administracja Trumpa toczy z nami wojnę handlową, więc dlaczego nie możemy naprawić administracji Trumpa? Dlaczego w latach 1992-2016 Chiny i Stany Zjednoczone potrafiły rozwiązywać różnego rodzaju problemy? Bez względu na to, jakie kryzysy napotkaliśmy... sprawy zostały rozwiązane w mgnieniu oka... Naprawiliśmy wszystko w ciągu dwóch miesięcy ”- powiedział profesor na wykładzie 28 listopada w filmie, który został szybko usunięty z chińskich mediów społecznościowych.

„Jaki jest powód? Wyrzucę tutaj coś, może trochę wybuchowego. To dlatego, że mamy ludzi na szczycie. Na szczycie wewnętrznego kręgu władzy i wpływów Ameryki mamy naszych starych przyjaciół ”- zauważył dalej Di Dongsheng.

„To jest dowód, jaki kiedykolwiek widzieliśmy” – powiedział Carlson widzom, po czym zauważył, że profesor powiedział, że „administracja Obamy była łatwa do manipulowania”.

„Chińczycy mieli wielu przyjaciół wśród ludzi Obamy. Problem pojawił się, gdy wybrano Donalda Trumpa. Po tym, jak mówi, wszystko się zmieniło”, zauważył Carlson, uruchamiając kolejny fragment wideo.

„Przez ostatnie 30, 40 lat korzystaliśmy z podstawowej potęgi Stanów Zjednoczonych... Od lat 70-tych Wall Street miało bardzo silny wpływ na sprawy wewnętrzne i zagraniczne Stanów Zjednoczonych, więc mieliśmy kanał, na którym można było polegać”, powiedział Di Dongsheng. „Problem w tym, że po 2008 r. Status Wall Street spadł, a co ważniejsze, po 2016 r. Wall Street nie może ustawić Trumpa”.

Di przeszedł do omówienia Bidenów. Po wyjaśnieniu, że „starzy przyjaciele” Chin nie byli w stanie „ustawić Trumpa”, zasugerował, że Pekin jest teraz szczęśliwy, że wygląda na to, że Joe Biden wygrał prezydenturę.

„Ale teraz widzimy, że wybrano Bidena. Tradycyjna elita, elita polityczna, establishment, są bardzo blisko Wall Street ”- powiedział Di Dongsheng, sugerując potężnie, że między Hunterem Bidenem a chińskim rządem istnieją głębokie powiązania finansowe.

„Di zauważa, że ponieważ Chińczycy zwracają szczególną uwagę na to, co tu mówimy, Donald Trump narzekał na Huntera Bidena i jego powiązania z chińskim rządem” – wyjaśnił Carlson. „Więc teraz wiesz, dlaczego nie pozwolono ci rozmawiać o laptopie Huntera Bidena i dlaczego wielki biznes połączył siły, aby stłumić tę historię: ponieważ byli w to zamieszani”.

Nasz kraj został nam całkowicie odebrany. Musimy teraz wymyślić, jak to cofnąć.

Źródła:

[HSGAC.Senate.Gov](https://www.hsgac.senate.gov)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

17 stanów dołączyło do pozwu Teksasu przeciwko Pensylwanii, Georgii, Michigan i Wisconsin o naruszenie integralności i uczciwości wyborów 2020 roku



7 grudnia prokurator generalny stanu Teksas złożył pozew do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych przeciwko czterem stanom: Pensylwanii, Georgii, Michigan i Wisconsin o naruszenie integralności i uczciwości wyborów 2020 roku. Dodatkowo w pozwie zwrócono się do sądu o wydanie orzeczenia, iż cztery pozwane stany przeprowadziły wybory z naruszeniem konstytucji.

Do 9 grudnia [kolejnych 17 stanów](#) (Missouri, Alabama, Arkansas, Floryda, Indiana, Kansas, Luizjana, Missisipi, Montana, Nebraska, Dakota Północna, Oklahoma, Karolina Południowa, Dakota Południowa, Tennessee, Utah i Wirginia Zachodnia), wraz z prokuratorem generalnym stanu Missouri Erikiem Schmittem, poparło pozew Teksasu i złożyło do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych pismo, w którym zażądali jak najszybszego rozpatrzenia pozwu o zakwestionowanie wyników wyborów

prezydenckich.

W pozwanych stanach odbywają się obecnie [publiczne przesłuchania](#) w sprawie oskarżeń o [różnorodne formy fałszowania wyborów](#) prezydenckich 2020 roku. Do tej pory dziesiątki świadków i ekspertów złożyło już swoje zeznania.

We wniosku Teksasu stwierdzono, że w pozwanych czterech kluczowych stanach w sposób niekonstytucyjny urzędnicy zmienili prawo wyborcze, w wyniku czego nierówno traktowano tam wyborców i spowodowano poważne nieprawidłowości w głosowaniu poprzez złagodzenie zasad zapewniających uczciwość głosowania.

Stan Teksas liczy na uzyskanie oświadczenia Sądu Najwyższego, że cztery pozwane stany przeprowadziły wybory 2020 roku z naruszeniem konstytucji. Zwraca się również do sądu o zakaz zliczania głosów elektorskich oddanych przez te cztery stany. Czasu pozostało niewiele, gdyż spotkanie elektorów prezydenckich zaplanowano na 14 grudnia.

Sąd nakazał więc pozwany stanom odpowiedzieć na pozew Teksasu do 10 grudnia, do godz. 15.00.

Aplikacja wprowadzi status szczepień; Pozwoli, aby bary i restauracje identyfikowały niezaszczepionych



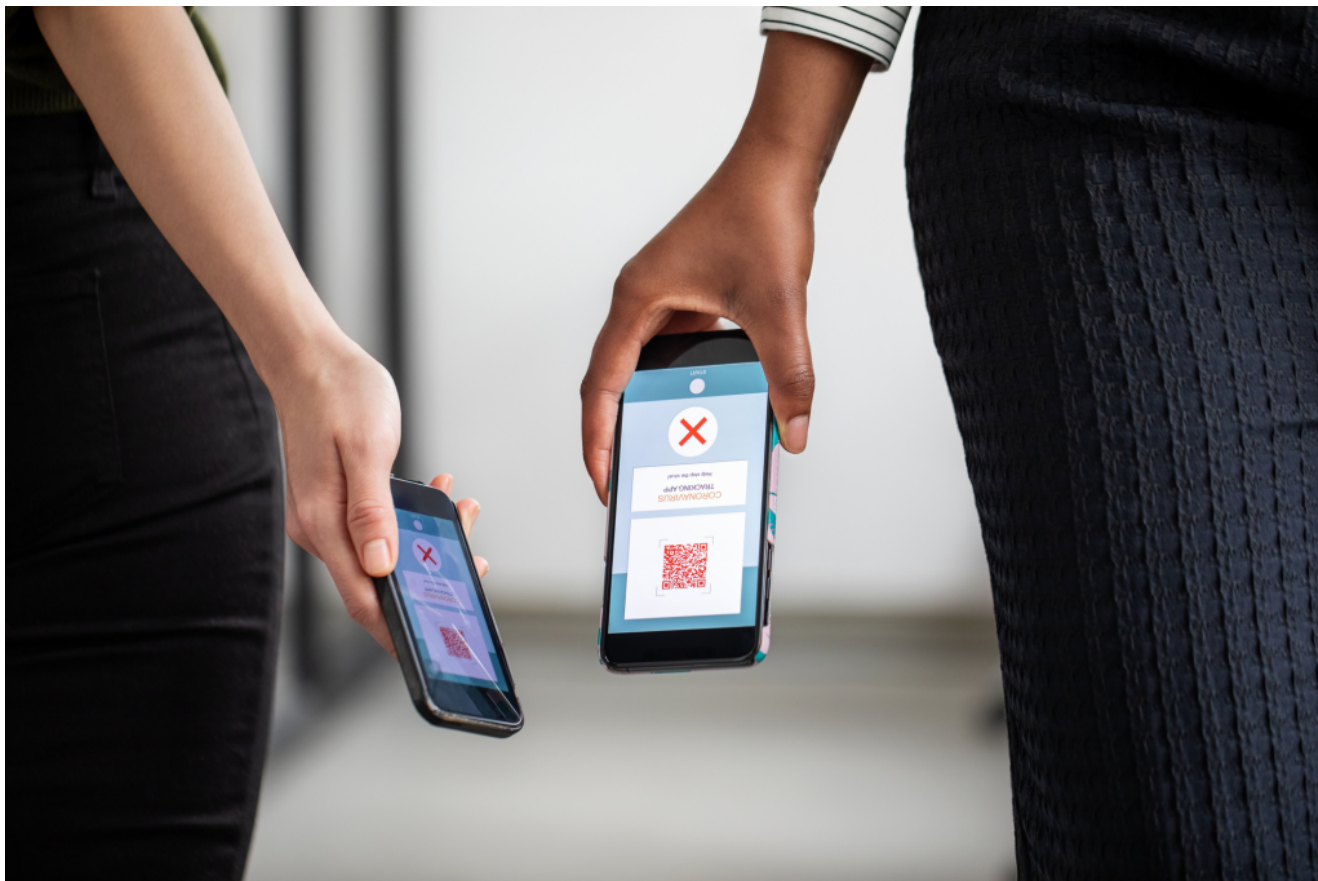
Raporty sugerują, że aplikacja używana w Wielkiej Brytanii przez ludzi do rezerwacji wizyt lekarskich i szpitalnych ma zaimplementować sekcję dotyczącą statusu szczepień, która pokaże, czy dana osoba została zaszczepiona na koronawirusa, czy nie, i że firmy mogą użyć jej do odmowy wjazdu tym osobom niezaszczepionym.

[Daily Mirror](#) donosi, że aplikacja „MyGP”, obsługiwana przez prywatną firmę, a nie rząd, „doda funkcję, o której mówi, że pozwoli pubom i teatrom blokować wstęp osobom niezaszczepionym”.

Aplikacja, opisana jako „największa w Wielkiej Brytanii niezależna aplikacja do rezerwacji wizyt lekarskich i zarządzania opieką zdrowotną”, wyświetli duży zielony znaczek wyboru (zaznacz, jeśli jesteś Brytyjczykiem) na stronie profilu pacjenta, jeśli dana osoba została zaszczepiona.

Gdy osoba pobiera aplikację i rejestruje się w niej, aplikacja otrzymuje jej dokumentację medyczną. Podpisano umowę między firmą macierzystą iPLATO Healthcare a rządem, aby zapewnić możliwość przekazywania danych.

Ostrzeżenie jest wyraźne, zielony znaczek wyboru dla zaszczepionych, są gotowi... bez znacznika wyboru, nie nadają się do wyjścia. Aplikacja może również umieszczać duży, gruby czerwony krzyż na profilach osób niezaszczepionych.



Firma stojąca za aplikacją przyznaje nawet, że intencją jest „umożliwienie firmom, których rentowność zależy od działania na pełnych obrotach – takich jak branża artystyczna i hotelarska – możliwości otwarcia w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin dla osób zaszczepionych, bez konieczności przestrzegania surowych zasad dystansowania społecznego”.



W Wielkiej Brytanii dużo mówi się o [wydaniu „COVIDowego paszportu”](#) za pośrednictwem rządowej aplikacji „track and

trace". Aplikacja My GP będzie służyć temu samemu celowi i na pewno zostanie uważnie przeanalizowana przez rząd, który [wysłał mieszane wiadomości](#) w tej sprawie.

[Wcześniejsze doniesienia sugerowały](#), że rząd brytyjski opracowuje system zapewniający osobom zaszczepionym na COVID kody QR w ich telefonach, które będą prezentować na imprezach sportowych, koncertach i innych dużych zgromadzeniach.

W tym tygodniu [rząd w Ontario w Kanadzie przyznał](#), że bada „paszporty odporności” w połączeniu z ograniczeniami w podróżowaniu i dostępie do miejsc spotkań dla osób niezaszczepionych.

W rozmowie z Mirror, Sam Grant, kierownik kampanii w grupie obrońców wolności obywatelskich Liberty, ostrzegł, że „każda forma paszportu odporności grozi stworzeniem dwupoziomowego systemu, w którym niektórzy z nas mają dostęp do wolności i wsparcia, podczas gdy inni są wykluczeni”.

„Systemy te mogą spowodować, że ludzie, którzy nie mają odporności, zostaną potencjalnie zablokowani w dostępie do podstawowych usług publicznych, pracy lub mieszkania – a najbardziej zmarginalizowani z nas ucierpią” – ostrzegł dalej Grant.

„Ma to również szersze implikacje, ponieważ każda forma paszportu odporności może utorować drogę dla pełnego systemu identyfikacji – pomysł, który był wielokrotnie odrzucany jako niezgodny z budowaniem społeczeństwa szanującego prawa” – nalegał dalej Grant.

Podczas gdy niektórzy postrzegają ideę 'paszportów odporności' jako przeciwieństwo wolnego społeczeństwa, inni [popierają zakazy podróży dla niezaszczepionych](#) i błagają o wprowadzenie przepustek zdrowotnych:

https://twitter.com/Niall_Boylan/status/1333433734058618880?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E13335847991



6 grudnia na stronie Prokuratury Krajowej (PK) ukazał się komunikat o złożeniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o delegalizację Komunistycznej Partii Polski (KPP). „Działania w tym zakresie zostały podjęte na wniosek osób fizycznych. W pismach kierowanych do prokuratury wskazywały one, że Komunistyczna Partia Polski między innymi odwołuje się w swoim programie i praktykach do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu, co jest niezgodne z Konstytucją RP” – podano.

Partia komunistyczna w Polsce

KPP została zarejestrowana 9 października 2002 roku w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Od 18 lat działa w Polsce, propagując idee komunizmu. Bierze też udział w spotkaniach z komunistami z innych państw, wydaje biuletyn „Brzask”.

Powołując się na art. 13 Konstytucji RP, zgodnie z którym „zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu. Zakazane jest także istnienie partii politycznych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa”, prokurator generalny Zbigniew Ziobro [domaga się stwierdzenia niezgodności z konstytucją celów i działalności KPP.](#)

Z czym kojarzy się komunizm

[100 milionów ofiar](#), wojny, głód, tyrania, ludobójstwo, gułagi, w Chinach – obozy pracy i proceder [grabieży organów](#) od więźniów sumienia, zwłaszcza od praktykujących duchową dyscyplinę doskonalenia ciała i umysłu [Falun Dafa](#), pola śmierci w Kambodży. System, który uderza bezpośrednio w człowieczeństwo: moralność, wartości duchowe i godność ludzką. Dąży do zniszczenia rodziny i polaryzacji społeczeństwa, zniewolenia propagandą rozsiewaną na każdym kroku i stłamszenia jednostki.

Jak [napisał](#) Trevor Loudon, „komunizm jest największym, jakiego kiedykolwiek wynaleziono, wrogiem odpowiedzialności osobistej”, czyli „ostatecznego przejawu wolnej woli”.

Marion Smith, dyrektor generalny Fundacji Pamięci Ofiar Komunizmu, [powiedział](#): „Komunizm okazał się najniebezpieczniejszą ideologią w dziejach świata”, przypominając, że musimy wyciągać wnioski z historii naszych doświadczeń, bo inaczej nie będziemy w stanie osiągnąć lepszego społeczeństwa, polityki.

Z tych powodów nie można zapomnieć, że „nazizm i komunizm to dwie totalitarne ideologie, które przyniosły światu najwięcej śmierci i cierpienia” – stwierdził.

Po Jesieni Ludów w 1989 roku w Europie, w tym transformacji ustrojowej w Polsce, a także po rozpadzie ZSRR i zakończeniu zimnej wojny, wiele osób uznało, że komunizm został zwyciężony.

Badacze komunizmu alarmują jednak, że on nadal istnieje i przejawia się na różne sposoby.

Chiny, Korea Północna, Kuba, Laos, Wietnam to państwa, którymi oficjalnie władają reżimy jawnie komunistyczne, w których dopuszcza się do głosu tylko jedną partię polityczną – partię komunistyczną lub w których tylko ta jedna partia

istnieje.

W Europie Wschodniej są też kraje, państwa byłego ZSRR, gdzie reminiscencje komunistycznej przeszłości wciąż wpływają na życie mieszkańców.

Na kontynencie afrykańskim i w Ameryce Południowej pod płaszczykiem demokracji i republiki zaszczepia się socjalizm.

Wielokrotnie rządy państw w Europie i Stanach Zjednoczonych wzmacniały komunistyczne wpływy, a obywatele nie zdawali sobie z tego sprawy.

Wykorzenianie komunizmu

Jak podaje Prokuratura Krajowa, z przeprowadzonych analiz wynika, że „członkowie Komunistycznej Partii Polski kwestionują demokratyczny porządek Polski”.

Co więcej: „Cele KPP są tożsame z celami innych partii komunistycznych sprawujących totalitarną władzę w państwach komunistycznych XX wieku”.

W ocenie PK członkowie KPP „wprost nawołują do przeprowadzenia rewolucji na wzór Rewolucji Październikowej w Rosji, po której władzę przejęli bolszewicy. Celem ma być nie tylko przejęcie władzy, ale także ‘nacionalizacja i kolektywizacja dokonane pod przymusem’”.

W programowym opisie przejęcia władzy KPP wskazuje, że „proletariat nie może jedynie przejąć burżuazyjnego aparatu państwowego, np. w drodze wyborów parlamentarnych. W ramach tego aparatu nie ma miejsca na autentyczną, powszechną demokrację. [...] Do wyeliminowania podziału klasowego niezbędne jest obalenie kapitalistycznej własności i zastąpienie jej własnością społeczną. [...] Partia robotnicza musi jednak wnosić do ruchu robotniczego świadomość potrzeby i konieczności dokonania rewolucyjnych przeobrażeń”.

PK nawiązuje także do „pochwały przemocy” stosowanej przez reżimy komunistyczne, która pojawia się w publikacjach partii. Prokuratura cytuje jedną z wypowiedzi: „Mówi się, że komuniści zabijali. Ale czy złem jest, gdy udręczony człowiek, aby bronić siebie i najbliższych, zabija pastwiącego się nad nim bogacza? Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę”.

PK zauważa w programie KPP „zachwyt nad systemem politycznym Związku Radzieckiego”.

Jak uzasadnia Prokuratura: „Członkowie partii wykazują na (sic) wyższość ustroju panującego w ZSRR w okresie ‘czerwonego terroru’, wielkiego głodu i terroru stalinowskiego, nad wolnorynkowym ustrojem demokratycznym. Wychwalają oni także stopień demokratyzacji życia publicznego w ZSRR, krzewienie kultury przez bolszewików i utrwalanie powszechnego dobrobytu”.

PK podaje, że w programie KPP wychwala się i usprawiedliwia sowiecką działalność, nawet radzieckich dowódców, którzy m.in. uczestniczyli w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego, w ataku ZSRR na Polskę w 1939 roku czy w działaniach Armii Czerwonej podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku.

Ponadto KPP gloryfikuje w swoich publikacjach zbrodniarzy komunistycznych, m.in. Józefa Stalina i Feliksa Dzierżyńskiego.

PK wskazuje na relatywizowanie Zbrodni Katyńskiej przez KPP. W „Brzasku” napisano:

„Przecież nie wszyscy Polacy wzięci wtedy do niewoli zostali rozstrzelani! Szeregowcy, czyli wówczas w ogromnej większości robotnicy rolni i przemysłowi oraz drobnomieszczaństwo, zostali zwolnieni, natomiast oficerowie – czyli zazwyczaj arystokracja, obszarnicy i burżuazja, ale także po prostu średniego szczebla funkcjonariusze i agenci aparatu przemocy, aparatu obrony, bezpieczeństwa i represji państwa

burżuazyjnego, kierowniczo-operacyjne wykonawstwo i ideologiczno-polityczne zabezpieczenie okupacji-kolonizacji Ukrainy i Białorusi, najbardziej zjadła, ideologiczno-polityczna czołówka antykomunistyczna w bezpośrednim sąsiedztwie swojego systemowo śmiertelnego wroga – ci, ale i tak nie wszyscy, zostali z tych właśnie powodów rozstrzelani” – cytuje Prokuratura Krajowa.

Jak podkreślono na stronie PK, „stawianie sobie za cel wprowadzenia ustroju komunistycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, którego wzorem jest sowiecka Rosja stanowi odwoływanie się do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu”.

We wniosku PK zwrócono uwagę: „Znając historię i doświadczenia Narodu Polskiego w XX wieku, ustrojodawca nie bez powodu postawił znak równości między totalitarnymi metodami działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, uniemożliwiając organizacjom, w tym partiom, odwoływanie się do nich”.

Jak napisano w podsumowaniu: „Z tego względu Prokurator Generalny uznał, że zarówno cele, jak i działalność Komunistycznej Partii Polski, muszą zostać uznane za niezgodne z konstytucją, a jej funkcjonowanie powinno zostać przerwane”.

Działaczce z Hongkongu Agnes Chow odmówiono zwolnienia za kaucją



Prodemokratyczna działaczka Agnes Chow, której odmówiono w środę zwolnienia za kaucją, podczas oczekiwania na apelację w sprawie wyroku 10 miesięcy więzienia za nielegalne zgromadzenie podczas protestów antyrządowych w ubiegłym roku.

24-letnia aktywista została uwięziona 2 grudnia wraz z Joshua Wongiem za udział w wiecu w pobliżu komendy policji w 2019 r., który był najtrudniejszym i najbardziej głośnym wyrokiem opozycji w tym roku.

Przesłuchanie Chow nastąpiło po tym, jak od poniedziałku aresztowano około 16 działaczy, co stanowiło część nieustannej rozprawy z siłami opozycji w mieście rządzonej przez Chiny.

Krytycy twierdzą, że wspierany przez Pekin rząd Hongkongu ogranicza opozycję i szerokie swobody gwarantowane byłej kolonii brytyjskiej po powrocie pod panowanie Chin w 1997 r.

Chow, wraz z Wongiem i Nathanem Lawem, założyła w 2016 roku rozwiązaną obecnie demokratyczną grupę Demosisto. Partia została rozwiązana kilka godzin po tym, jak Pekin uchwalił 30 czerwca kontrowersyjne prawo dotyczące bezpieczeństwa narodowego w tym mieście, w obawie, że może stać się celem tej ustawy.

Chow została również aresztowana w sierpniu na podstawie nowych przepisów bezpieczeństwa pod zarzutem „zmowy z obcymi siłami”, ale nie postawiono jej jeszcze żadnych zarzutów.

Zgodnie z prawem o bezpieczeństwie narodowym, Pekin karze takie coś, co ogólnie określa jako bunt, secesję, terroryzm i zмовę z siłami obcymi, wyrokiem nawet do dożywocia.

Pekin manipulował Wall Street, by sterować polityką USA, dopóki Trump nie został prezydentem



Chiński reżim komunistyczny wywierał wpływ na Stany Zjednoczone przez dziesięciolecia poprzez swoich „starych przyjaciół” na Wall Street, ale ten plan został zakłócony przez wybór na prezydenta Donalda Trumpa w 2016 roku, ujawnił niedawno chiński profesor na seminarium.

W ciągu ostatnich 30-40 lat Komunistyczna Partia Chin (KPCh) „wykorzystywała główny krąg władzy w Stanach Zjednoczonych” – powiedział Di Dongsheng, zastępca dziekana Szkoły Studiów Międzynarodowych na chińskim Uniwersytecie Renmin w Pekinie, w przemówieniu wygłoszonym na wydarzeniu w Szanghaju, transmitowanym na żywo na chińskiej platformie Guan Video 28 listopada. Klip szybko zyskał wielką popularność, a oryginalne video zostało usunięte.

Di odniósł się do Wall Street, sektora, który zaczął wywierać „bardzo silny wpływ na sprawy wewnętrzne i zagraniczne Stanów Zjednoczonych w latach siedemdziesiątych”.

„Więc ustaliliśmy naszą ścieżkę i tych, na których mogliśmy polegać” – powiedział.

Jednak od 2008 roku wpływ Wall Street zmalał wraz z nadejściem kryzysu finansowego, powiedział Di.

„Co ważniejsze, od 2016 roku Wall Street nie miało wpływu na Trumpa” – powiedział, powołując się na spory, jakie były biznesmen toczył z finansistami z Wall Street.

Jednak z potencjalną administracją Joe Bidena, Pekin może ponownie polegać na swoich potężnych amerykańskich poplecznikach, powiedział profesor.

„Tradycyjne elity, elity polityczne i establishment mają bardzo bliskie związki z Wall Street” – powiedział Di.

Następnie odniósł się do zarzutów, że syn Joe Bidena, Hunter Biden, ma szerokie powiązania z chińskim reżimem i innymi zagranicznymi rządami poprzez inwestycje i transakcje biznesowe.

W październiku Tony Bobulinski, były partner biznesowy Huntera, [ujawnił](#), że młodszy Biden na początku 2017 roku poprosił go o zawarcie umowy z upadłym chińskim konglomeratem energetycznym CEFC China Energy Company.

Bobuliński pełnił funkcję CEO w SinoHawk LLC, przedsiębiorstwie utworzonym w celu sformalizowania partnerstwa inwestycyjnego Biden – CEFC z chińską firmą. SinoHawk miał być początkowo sfinansowany kwotą 10 milionów dolarów, które następnie wzrosną do miliardów funduszy inwestycyjnych, powiedział wówczas Bobuliński. Ówczesny przewodniczący CEFC Ye Jianming miał [głębokie powiązania](#) z wysokimi rangą urzędnikami KPCh.

Di powiedział: „Kto pomógł mu [Hunterowi] zbudować fundusze? Rozumiesz? W grę wchodzi transakcje”.

Zakłócaacz

W 2016 roku ówczesny kandydat Trump prowadził kampanię na twardej platformie, Chinach, koncentrując się na nieuczciwych praktykach handlowych reżimu, które kosztowały tysiące amerykańskich miejsc pracy w przemyśle wytwórczym. Jako prezydent, Trump w 2018 roku rozpoczął wojnę handlową, nakładając miliardy ceł na szereg chińskich towarów importowanych.

Odnosząc się do wojny handlowej, Di zapytał: „Dlaczego więc mamy kłopoty z Trumpem, skoro byliśmy w stanie poradzić sobie z wszelkiego rodzaju problemami między Chinami a Stanami Zjednoczonymi w latach 1992-2016?”

Powiedział, że wcześniej „wszystkie kryzysy” między Chinami a Stanami Zjednoczonymi, takie jak bombardowanie chińskiej ambasady w Belgradzie przez Stany Zjednoczone w 1999 r., mogły zostać rozwiązane „w ciągu dwóch miesięcy”.

Powodem tego jest to, że Pekin miał „ludzi na wysokich stanowiskach [w Stanach Zjednoczonych]”, powiedział Di.

Wall Street próbował pomóc chińskiemu reżimowi podczas wojny handlowej między USA a Chinami, dodał Di.

„O ile wiem, przyjaciele z USA powiedzieli mi, że próbowali pomóc, ale byli zbyt słabi” – powiedział.

Przyjaciele na wysokich stanowiskach

Di opowiedział historię, aby udowodnić swój punkt widzenia.

Powiedział, że przed wizytą chińskiego przywódcy Xi Jinpinga w Stanach Zjednoczonych w 2015 r. wszystkie szczeble KPCh musiały pomóc „rozgrzać się” i „nabrać rozpędu” przed głośnym wydarzeniem. Jedną z takich rozgrzewek było stworzenie pozytywnej opinii publicznej o chińskim reżimie. Zorganizowano wydarzenie związane z wydaniem książki w celu opublikowania pierwszego anglojęzycznego wydania „Xi Jinping on State

Administration” – książki zawierającej przemówienia Xi na temat ideologii politycznej.

Di powiedział, że miał znaleźć miejsce na to wydarzenie.

Lokalizacja została umiejscowiona w popularnej niezależnej księgarni przy Connecticut Avenue w Waszyngtonie.

Jednak ze względu na krótki termin księgarnia nie była w stanie ustalić terminu. Di twierdził, że kierownik księgarni był byłym reporterem mieszkającym w Azji i nie chciał przyjąć prośby Di ze względu na jego „uprzedzenia” wobec KPCh.

Ale ostatecznie chińskim urzędnikom udało się zorganizować konferencję prasową w księgarni, ponieważ właściciel sklepu był naciskany przez starszą Żydówkę, która miała jakiś wpływ na Wall Street.

Kobieta była przewodniczącą azjatyckiego oddziału jednej z czołowych instytucji finansowych na Wall Street, według Di. Miała chińskie obywatelstwo i stałe miejsce zamieszkania w Pekinie.

Chińskich media pochwaliły to wydarzenie: „17 września 2015 r. Księgarnia gościła ambasadora Chin w Stanach Zjednoczonych Cui Tiankai oraz wysokiego urzędnika chińskiego, którzy dyskutowali o książce Xi o rządzeniu Chinami”.

Chińskie powiązania Wall Street

Po wojnie handlowej wiele amerykańskich sektorów przemysłowych zaczęło unikać chińskich inwestycji, ale Wall Street [pogłębiło swoje](#) więzi [biznesowe](#) po krokach Pekinu, aby otworzyć sektor finansowy.

Doradca ds. Handlu w Białym Domu, Peter Navarro, w [październikowym wywiadzie](#) dla The Epoch Times, opisał Wall Street jako „mówiąc wprost – socjopatę” w odpowiedzi na pytanie o ciągły wzrost inwestycji Wall Street w Chinach.

„Nie mają moralności ani patriotyzmu. Chodzi o pieniądze ”- powiedział Navarro.

W międzyczasie globalni dostawcy indeksów giełdowych są poddawani coraz większej kontroli w związku z włączaniem do nich chińskich akcji – niektóre chińskie firmy są powiązane z armią reżimu lub pomagały w łamaniu praw człowieka. Ponieważ wiele funduszy inwestycyjnych i emerytalnych śledzi te wskaźniki, oznacza to, że Amerykanie nieświadomie finansują złośliwe ambicje KPCh, [ostrzegają](#) amerykańscy urzędnicy.

W listopadzie Trump wydał [zarządzenie](#) zakazujące amerykańskich inwestycji w chińskie firmy uważane przez Pentagon za „należące do chińskiego wojska lub przez nie kontrolowane”, aby zablokować przepływ amerykańskiego kapitału do finansowania celów militarnych KPCh. Zakaz ma wejść w życie na początku stycznia 2021 r. Inwestorzy z USA mają czas do listopada 2021 r. na zbycie swoich papierów wartościowych.

W odpowiedzi dostawca [indeksu FTSE Russell](#) ogłosił 4 grudnia, że ~~z~~zrzuci akcje ośmiu chińskich firm, które znajdowały się na liście Pentagonu. Akcje tych spółek zostaną usunięte z serii FTSE Global Equity Index i kilku innych ze skutkiem od 21 grudnia.

[Według](#) CNBC podczas cyklu wyborów prezydenckich w 2020 roku Wall Street przekazało ponad 70 milionów dolarów na kampanię polityczną kandydata Partii Demokratycznej Joe Bidena, znacznie więcej niż Trump otrzymał od funduszy hedgingowych i banków inwestycyjnych. To także więcej niż były prezydent Barack Obama zebrał z Wall Street w dwóch połączonych wyborach prezydenckich.

Odkąd Demokraci zebrali znaczną ilość pieniędzy z sektora, „oznacza to dla mnie, że zawierają umowy”, powiedział Trump dziennikarzom 3 listopada w swojej siedzibie kampanii w Wirginii.

„To, czego nie zrobiłem, to zadzwonić do Wall Street i

powiedzieć, wyślij mi 25 milionów dolarów... do szefów każdej firmy. Mogłem to zrobić. Gdybym to zrobił, byłbym królem wszechczasów w zbieraniu funduszy. Ale kiedy to zrobisz, nie możesz już sobie z nimi właściwie radzić. Po prostu nie możesz – powiedział.

Źródło:

theepochtimes.com

Sześć osób zmarło podczas testów nowej szczepionki Pfizera na COVID



Sześć osób zmarło podczas testów nowej szczepionki Pfizera na Covid, ogłosiła we wtorek amerykańska FDA.

Jednocześnie FDA podkreśliła, że śmiertelne zgony nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa ani skuteczności szczepionki.

FDA reveals six deaths in Pfizer trial as first peer-reviewed report on COVID vaccine is published



Oświadczenia zostały przedstawione w 53-stronicowym raporcie FDA z wtorku, który szczegółowo opisał proces przeprowadzony przez Pfizer i BioNTech w listopadzie.

Według raportu ([pdf](#)) tylko dwie osoby, które zmarły podczas badania otrzymały szczepionkę, podczas gdy cztery inne otrzymały placebo, co prowadzi naukowców do twierdzenia, że nie ma związku między zgonami a szczepionkami.

Pfizer-BioNTech COVID-19 Vaccine VRBPAC Briefing Document

Serious Adverse Events

Deaths

A total of six (2 vaccine, 4 placebo) of 43,448 enrolled participants (0.01%) died during the reporting period from April 29, 2020 (first participant, first visit) to November 14, 2020 (cutoff date). Both vaccine recipients were >55 years of age; one experienced a cardiac arrest 62 days after vaccination #2 and died 3 days later, and the other died from arteriosclerosis 3 days after vaccination #1. The placebo recipients died from myocardial infarction (n=1), hemorrhagic stroke (n=1) or unknown causes (n=2); three of the four deaths occurred in the older group (>55 years of age). All deaths represent events that occur in the general population of the age groups where they occurred, at a similar rate.

Raport stwierdza:

Obaj zaszczepieni byli w wieku > 55 lat; jeden doznał zatrzymania akcji serca 62 dni po szczepieniu nr 2 i zmarł 3 dni później, a drugi zmarł na miażdżycę 3 dni po szczepieniu nr 1.

Otrzymujący placebo zmarli z powodu zawału mięśnia sercowego (n = 1), udaru krwotocznego (n = 1) lub nieznanych przyczyn (n = 2); trzy z czterech zgonów miały miejsce w starszej grupie (> 55 lat).

„Wszystkie zgony reprezentują zdarzenia, które występują w ogólnej populacji grup wiekowych, w których wystąpiły, w podobnym tempie” – czytamy w raporcie.

Pomimo raportu, FDA twierdzi, że szczepionka jest skuteczna do 95 procent po dwóch dawkach, a Wielka Brytania zaczęła już podawać szczepionkę we wtorek.

CNBC [donosi, że](#) uczestnicy badania szczepionki Pfizer zgłosili ciężkie objawy po drugim wstrzyknięciu:

Jeden z uczestników procesu Pfizer [powiedział CNBC](#), że po drugim strzale obudził się z dreszczami, trzęsąc się tak mocno, że złamał ząb. „Bolało nawet jak leżałem w pościeli” – powiedział.

[Inni odczuwali](#) bóle głowy i zmęczenie.

Dr Anthony Fauci [przewidział](#), że Stany Zjednoczone rozpoczną kampanię masowych szczepień jeszcze w tym miesiącu, a FDA prawdopodobnie poda szczepionkę Pfizera.

Tymczasem dr Francis Boyle ostrzegł we wtorek w *The Alex Jones Show*, że szczepionki mRNA, takie jak zastrzyki Pfizer i Moderna, są podobne do broni biologicznej na ludzkość, która narusza kodeks norymberski.

Reparacje nie kontrakty



Komentarz

4 grudnia br. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) poinformowała, że oferta chińskiej firmy Stecol Corporation została wybrana jako najkorzystniejsza w przetargu na zaprojektowanie i budowę ostatniego fragmentu autostrady prowadzącej od Mińska Mazowieckiego do Siedlec. Mimo fatalnych doświadczeń sprzed lat z firmą Covec, odpowiedzialną za zawalenie budowy autostrady A2 między Łodzią a Warszawą, znów dopuszczamy Chińczyków do budowy polskich dróg. I znów jest to firma całkowicie kontrolowana przez tamtejszą władzę, a więc przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh).

W tej chwili już druga inwestycja od czasu Euro 2012 realizowana dla GDDKiA wpada w ręce chińskiej firmy. W sierpniu ub. roku Stecol Corporation podpisała wart 724 mln zł kontrakt na budowę drogi ekspresowej S14 stanowiącej zachodnią obwodnicę Łodzi.

Zgoda na to, by kontrakty drogowe w naszym kraju otrzymywały podmioty kontrolowane przez KPCh, pada teraz w szczególnym momencie. Polska, tak jak inne kraje, boryka się z pandemią, za którą odpowiedzialne są Chiny, a dokładniej rządząca nimi KPCh. Dziś pozwalając Chińczykom robić interesy na naszych drogach, zamiast wspierać polskie firmy, wspieramy państwo, które jest odpowiedzialne za pandemię. Jest odpowiedzialne

za to, że umierają i chorują Polacy, że padają polskie firmy.

Władze ChRL przez dwa miesiące (od połowy listopada 2019 roku do połowy stycznia) nie podjęły działań, które zapobiegłyby pandemii. Co więcej, tych, którzy chcieli ostrzec świat, że dzieje się coś niepokojącego, prześladowali. Taki los spotkał [lekarza z Wuhan Li Wenlianga](#), który wraz z innymi siedmioma lekarzami jeszcze w grudniu ostrzegał przed epidemią groźnego wirusa wywołującego zapalenie płuc. Za to był dwukrotnie zatrzymywany i kazano mu podpisać dokument, w którym „przyznaje się” on, że rozsiewał plotki i przyczyniał się do zakłócania porządku społecznego. Li potem wrócił do pracy w szpitalu i zarażony przez pacjenta koronawirusem zmarł. Gdyby świat mógł usłyszeć doktora Li, nie byłoby pandemii.

Jest też [badanie naukowców z brytyjskiego Uniwersytetu w Southampton](#), które mówi, że gdyby Chiny podjęły działania służące ograniczeniu wirusa na przełomie grudnia i stycznia, to byłoby o 95 proc. mniej zachorowań. Krótko mówiąc, nie byłoby pandemii.

Komunistyczna Partia Chin, kłamiąc w sprawie wybuchu pandemii, uciszając ekspertów medycznych i naciskając na inne kraje, aby te nie ograniczały podróży do i z Chin na początku roku, co powstrzymałoby rozprzestrzenianie się wirusa, zniszczyła życie i zdrowie wielu Polaków, zniszczyła też naszą gospodarkę. Dziś zamiast przyznawać kontrakty firmom kontrolowanym przez KPCh powinniśmy żądać od Chin odszkodowań. KPCh wypuściła w świat [wirusa](#), który paraliżuje nasze życie. Czas na żądanie reparacji, a nie dogadzanie sprawcom [biologicznego Czarnobyla](#). Oni muszą za wyrządzoną krzywdę zapłacić.

Hanna Shen jest polską dziennikarką i korespondentką polskich mediów w Azji mieszkającą na Tajwanie. Píše dla polskiej i tajwańskiej prasy oraz portali informacyjnych.

ZUS: Firmy oczekujące na pomoc z Tarczy mogą wnioskować o odroczenie składek



Płatnicy, którzy czekają na wejście w życie przepisów o zwolnieniu ze składek za listopad br., mogą złożyć wniosek do ZUS o odroczenie terminu płatności np. o miesiąc – informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W parlamencie trwają prace nad kolejną odsłoną Tarczy antykryzysowej. Zakłada ona m.in. wypłatę świadczenia postojowego oraz zwolnienie z opłacania składek za listopad br.

„Płatnicy, którzy czekają na wejście w życie przepisów o zwolnieniu ze składek za listopad i nie wiedzą, czy mają opłacać składki czy nie, mogą złożyć wniosek do ZUS o odroczenie terminu płatności np. o miesiąc. Jeśli płatnik złoży wniosek przed terminem płatności składek, nie poniesie żadnych kosztów związanych z ulgą. Wnioski będą załatwiane najszybciej, jak to możliwe, a można je składać za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych [ZUS](#)” – powiedział PAP rzecznik ZUS Paweł Żebrowski.

Chodzi o przedsiębiorców, dla których termin na opłacenie

należności do ZUS za listopad upływa 10 i 15 grudnia. Są to m.in. osoby fizyczne opłacające składkę wyłącznie za siebie.

„Nasza propozycja dotycząca składania wniosków o odroczenie wynika z tego, że tarcza branżowa wciąż nie weszła w życie, a zbliżają się terminy zapłaty składek za listopad. Dzięki złożeniu wniosku płatnicy działający w branżach, które zostały uwzględnione w projekcie tarczy branżowej (zarówno na etapie prac sejmowych, jak też zaproponowanych w poprawkach Senatu) nie będą musieli płacić należności do ZUS za ten okres, tylko zaczekają na wejście w życie ostatecznego kształtu przepisów. Podobna sytuacja wystąpiła na wiosnę i wtedy również ZUS podpowiadał, jak w prosty sposób zdjąć z siebie niepewność co do docelowego stanu prawnego” – wyjaśnia rzecznik.

Narzędzia pomocowe, jakie zaproponowano w ustawie, to zwolnienia z ZUS, świadczenia postojowe (ok. 2 tys. zł miesięcznie), tzw. małe dotacje w wysokości 5 tys. zł czy dofinansowanie miejsc pracy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 2 tys. zł. Obejmują one zarówno osoby zatrudniane na podstawie umowy o pracę, jak i osoby zatrudniane na podstawie umowy zlecenia, ale zlecenia, od którego płacone są składki na ubezpieczenia społeczne. Tarcza przewiduje również rekompensaty dla gmin w związku z utraconymi dochodami z tytułu opłaty targowej.

Autork: *Olga Zakolska*

Czy szczepionka na COVID-19

będzie bezpieczna?



Coraz więcej osób pyta mnie, czy proponowana szczepionka na SarsCoV-2 będzie bezpieczna. Jest nowatorska (po raz pierwszy w historii ma to być szczepionka wpływająca na geny). Nie było możliwości wieloletniej obserwacji i dłuższych badań, jak to jest wymagane przy wprowadzaniu na rynek nowej szczepionki. Nie mogę więc mieć informacji na temat jej bezpieczeństwa i ewentualnych odległych skutków ubocznych – z prostego powodu – nie ma ich nikt na świecie. Mogę się opierać na materiałach udokumentowanych, dotyczących tego tematu i takie też informacje mogę obiektywnie przekazywać. Nasze władze informują, że szczepionka będzie bezpieczna. Posłowie kilku klubów zadali w Sejmie dużo konkretnych pytań dotyczących szczepienia na Covid19.

(<https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp...>)

Zacytuję pytanie nr 21: „Pan Premier powiedział publicznie, że według danych naukowców z firmy Pfizer – szczepionka nie ma skutków ubocznych. Pan Premier zaufał im na słowo, czy jest w posiadaniu jakichkolwiek badań, dowodów na potwierdzenie tej tezy?”Firma Pfizer rzeczywiście zapewnia, że szczepionka może być szeroko stosowana na całym świecie (<https://www.money.pl/.../szczepionka-na-koronawirusa...>).

Tymczasem federalni prokuratorzy USA określili tę firmę mianem notorycznego oszusta i przestępcy. Firma została wielokrotnie ukarana (wypłaciła miliardy dolarów kar) za wprowadzanie w błąd w kwestii zastosowania wielu leków (np. Zoloft, Lipitor, Lyrica, Bextra). Zarzut dotyczył także nielegalnego testowania

antybiotyków na dzieciach w Nigerii. Firma była zainteresowana zwiększeniem wyników sprzedaży nie licząc się ze zdrowiem i bezpieczeństwem pacjentów. W zdecydowanej większości krajów Europy są instytucje, które finansują leczenie osób dotkniętych powikłaniami poszczepiennymi. W Polsce takiej instytucji nie ma. Jej powstanie jest skutecznie blokowane (<https://wpolityce.pl/.../528159-notoryczny-oszust-i...>).

Firma AstraZeneca przyznaje wprost, że skutki uboczne po szczepionce na SarsCoV-2 mogłyby ujawnić się nawet po kilku latach i dlatego firma nie może wziąć na siebie ŻADNEJ odpowiedzialności za ewentualne powikłania (<https://www.politykazdrowotna.com/62459,astrazeneca...>).

Podsumowując: w razie powikłań pacjent zostanie sam ze swoimi chorobami licząc na opiekę totalnie niewydolnych placówek ochrony zdrowia. A gdyby nawet zmarł w wyniku powikłań, to nikt nie zapłaci odszkodowania. Polscy naukowcy i lekarze, podchodząc bardzo merytorycznie do problemu w liście otwartym do Prezydenta i Rządu twierdzą, że szczepienia na koronawirusa NIE SĄ BEZPIECZNE.

„Szczepionki nie zostały właściwie zbadane i ich zastosowanie może doprowadzić do nieoczekiwanych zmian zarówno na poziomie komórkowym, w tym zmian szlaków sygnałowych i zmiany ekspresji genów” – czytamy w piśmie. ”Wprowadzane obecnie pośpiesznie szczepionki mają charakter eksperymentu na wielką skalę. Ponieważ mogą obniżyć naszą odporność na inne choroby, na skutek masowych szczepień może więc umrzeć więcej ludzi niż obecnie na COVID-19. Ponadto zmiany genetyczne wywołane przez szczepionki mogą wpłynąć na przyszłe pokolenia” (<https://dorzeczy.pl/.../lekarze-i-naukowcy-ostzegaja...>).

Autor: *Marcin Lis*